279

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, wtorek, 1 października 1929 r. Nr. 225.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Echo de Paris 27.IX. w formie wywiadu z p. Bonnefous zdaje sprawozdanie z pobytu jego w Polsce. Autor pisze, że min. Bonnefous wyraził swoje wielkie uznanie dla wspaniałego dorobku ekonomicznego Polski, którego wyrazem stała się Wystawa Poznańska oraz swoją wdzięczność za serdeczne przyjęcie jakiego doznał ze strony władz rządowych, a w szczególności min. Kwiatkowskiego. Min. Bonnefous wyraził również podziw dla „cudownego" ożywienia stosunków handlowych pomiędzy obu państwami, do czego przyczyni się niewątpliwie ostatni układ handlowy francusko - polski. Zapytany w związku z „rewelacjami" berlińskiemi o warunki aljansu francusko-niemieckiego w sprawie słynnego „korytarza gdańskiego" min. Bonnefous oświadczył: „W interesie pokoju, granice obecne Polski winny być utrzymane w tej formie w jakiej zostały postanowione w traktacie wersalskim. Nie ma potrzeby powracania więcej do tego tematu".

Le Temps 29.IX. zamieszcza art., — znany z depesz w prasie polskiej, — omawiający pobyt w Polsce p. min. Bonnefous.

Deutsche Tageszt g. 30.IX. zajmuje się sytuacją polityczną w Polsce, podkreślając w depeszy swego korespondenta, iż w Polsce nastąpił zwrot napięcia sytuacji. Dziennik przytacza za „Posener Tageblatt" wiadomość o zamiarach opozycji wyrażenia votum nieufności rządowi na najbliższem posiedzeniu Sejmu, przypuszczając, iż tego rodzaju wniosek uzyska znaczną większość Sejmu. Pozatem — wedle tejże depeszy — w kołach parlamentarnych zamierzają jeszcze raz zbadać mandaty senatorów i posłów bloku rządowego, gdyż zarzuca się im, iż mandaty swe uzyskali dzięki nadużyciom i terorowi wyborczemu. W tychże kołach dążą do wprowadzenia kar za nadużycia wyborcze. Sytuacja rządowa — wedle dziennika — zbliża się do punktu o najwyższem dramatycznem napięciu. Niewiadomo co przedsięweźmie w najbliższych dniach marsz. Piłsudski, lecz cała Polska ze wstrzymanym oddechem oczekuje rozwoju obecnej sytuacji.

POLSKA A NIEMCY.

Vorwärts 29.IX. omawia ustąpienie Hermesa i podkreśla, że nigdy nie ukrywał on tego, iż broni wyłącznie tylko rolniczych interesów. Pomijając to, że fakt ten utrudniał taktykę Niemiec przy rokowaniach handlowych z Polską, udział Hermesa w rolniczych manifestacjach z wiosną b. r. był conajmniej wielkim politycznym błędem. W obliczu opinji publicznej Hermes przeto napiętnował się jako przedstawiciel jednostronnych interesów pewnej grupy.

Polska wprawdzie — zdaniem dziennika — także często w ciągu rokowań zajmowała stanowisko, które bynajmniej nie mogło posunąć naprzód rokowań, w każdym jednak razie w ostatnich sześciu miesiącach wiele razy okazała poważną chęć dojścia do wyników. Kierownik polskiej delegacji Dr. Twardowski specjalnie bawił w Warszawie od wiosny w celu kontynuowania rokowań z Niemcami, podczas gdy postępowanie Dr. Hermesa musiało budzić w Warszawie najwyższe niezadowolenie. Przyjeżdżał do Warszawy na tak krótko, że nie można było wogóle poważnie prowadzić rokowań. Należy przeto z zadowoleniem przyjąć to, iż sam wreszcie zrozumiał, że nie nadaje się do prowadzenia rokowań.

Berl. Börsen - Courrier 28.IX. pisze, że rezygnacja Hermesa jest formalnością, która w praktyce stała się już przed kilku miesiącami. Od szeregu bowiem miesięcy żądane było jego ustąpienie, gdyż przez podpisywanie wojowniczych proklamacyj okazał się przedstawicielem interesów partyjnych i oddawna już utracił zdolność do prowadzenia bezstronnych rokowań. Narazie będzie prowadził rokowania sam poseł Rauscher i na znak niemieckiej ustępliwości zaofiaruje pewne ułatwienia celne (masło); rozumie się,

— na zasadzie wzajemności. Dziennik podkreśla, że przypuszczalnie zostanie przyjęta podstawa do rokowań tego rodzaju, iż na pewien czas będzie zawarty układ na podstawie największego uprzywilejowania w tym celu, aby bez poważniejszych zatargów dojść potem do ostatecznych układów, jakich sobie obie strony życzą.

Vossische Ztg. 29.IX. pisze z powodu złożenia przez Dr. Hermesa mandatu przewodniczącego delegacji do rokowań handlowych z Polską, że od dawna nie mógł on już poświęcać się sprawie tych rokowań z należytą pilnością. Jak wiadomo, dr. Hermes jest zaabsorbowany sprawami organizacji włościańskiej, której jest prezesem. Hermes w swem piśmie do kanclerza Rzeszy uzasadnia swoje ustąpienie rozbieżnością jego poglądów z ministerstwem spraw zagranicznych, przyczem i ministerstwo wyżywienia nie okazało mu dostatecznego poparcia.

Dziennik zaznacza, że prawdopodobnie nie nastąpi nominacja nowego przewodniczącego deleagacji a poprowadzi je dalej poseł Rauscher.

REWELACJE „NAT. LIBER. KORESPONDENZ".

Il Popolo d'Italia 25.IX. omawia tajne rokowania między prawicami francuską i niemiecką i wyprowadza stąd wniosek o niestałości pokoju pomimo Locarna i innych zabezpieczeń, które nie mogą zapobiec powrotowi Niemiec do siły, co się uwidoczni zwłaszcza po opróżnieniu Nadrenji.

Il Giornale d'Italia 25.IX. w koresp. z Paryża twierdzi, że rokowania Reynauda były skierowane głównie przeciw Włochom i Polsce, oraz że Polska jest teraz w konsternacji widząc, że nawet sojusz z prawicą francuską jest rzeczą wątpliwej wartości, skoro prawica ta gotowa odstąpić Niemcom Pomorze, którego tak się dopomina Stresemann.

POLSKA A LITWA.

The Times 27.IX. Koresp. z Warszawy pisze, iż jest zbyt wcześnie twierdzić, że ustąpienie Woldemarasa jest rzeczywiste oraz trudno jest przewidywać, czy będzie miało ono jakikolwiek wpływ na politykę międzynarodową. W oświadczeniu Tubelisa nic nie wskazuje na odprężenie nienawistnego stosunku względem Polski, przeciwnie, jeżeli okoliczności towarzyszące kryzysowi należycie są oceniane, to rezultaty tego kryzysu będą nieznaczne.

W dalszym ciągu artykułu autor zajmuje się, analizą wewnętrznych stosunków politycznych Litwy, starając się odnaleźć przyczyny, które doprowadziły do kryzysu. Zdaniem korespondenta, może upłynąć wiele lat, zanim polityka litewska ulegnie zasadniczym zmianom. Trudno przewidzieć, by w obecnych stosunkach znalazł się przywódca, któryby zechciał zaryzykować swoją karjerę za cenę porozumienia z Polską.

Lietuvos Aidas 25.IX., nawiązując do głosów prasy polskiej, które podkreślały wysługiwanie się Woldemarasa Niemcom, oraz zadowolenie na Litwie z powodu ustąpienia jego gabinetu i możliwość wciągnięcia do rządu socj.-demokracji, wytyka opozycji szerzenie powyższych „wymysłów" polskich, pomimo ich absolutnej — zdaniem dziennika — absurdalności.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 25.IX. w art. wst. podnosi zasługi nowego premjera w dziedzinie wzmocnienia finansowej sytuacji Litwy. „Podczas gdy inne, jak się zdaje nawet zamożne państwa, nie mogą wybrnąć z trudności finansowych, niebogata Litwa — pisze dziennik — może pochwalić się 10-miljonowemi nadwyżkami. Naturalnie, nie przyszło to samo przez się. To są owoce oszczędnej i rozsądnej polityki finansowej. Ład, pracowitość, oszczędność — to są wytyczne polityki p. Tubelisa. Te wytyczne będą obecnie stosowane w całej polityce państwa".

Wkońcu dziennik podkreśla przyjaźń, łączącą nowego premjera z prezydentem Smetoną, i wyraża nadzieję, że „okres rządów p. Tubelisa będzie okresem przeważnie syntetycznej twórczości narodowej".

Rytas i Lietuvos Žinios 26.IX., zamieszczając streszczenie artykułów prasy niemieckiej, omawiających przesilenie rządowe na Litwie, drukiem tłustym podkreślają ustępy, w których pisma niemieckie zaznaczały, że kryzys gabinetu na Litwie został wywołany z powodu różnicy poglądów pomiędzy Woldemarasem a prez. Smetoną, jak również z powodu rozłamu w stronnictwie narodowców i zwycięstwa programu b. umiarkowanego, którego stronnikiem jest nowy premjer Tubelis.

Prasa litewska z 26.IX. zamieszcza exposé prezesa ministrów Tubelisa wygłoszone wobec przedstawicieli prasy litewskiej. Na wstępie Tubelis podkreślił, iż nowy rząd zamierza ściśle współpracować z prasą. W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd ma przed sobą kardynalne zadanie, a mianowicie: konsolidację polityczną i ekonomiczno - finansowej sytuacji kraju. W tym celu, wychodząc z założenia konstytucji, wypadnie doprowadzić do końca opracowanie podstawowych ustaw o wyborach do sejmu i do samorządów. Z drugiej strony zamierzenia rządu będą szły w kierunku wzmocnienia finansowo - gospodarczego stanu państwa. Współpraca z poszczególnemi grupami społecznemi będzie możliwa o tyle, o ile grupy te pogodzą się z kierunkiem polityki obecnego rządu. Kierunek polityki zagranicznej nowego rządu pozostanie bez zmian.

W końcu premjer Tubelis zaznaczył, że przyczyną przesilenia gabinetowego była różnica zapatrywań, jaka wynikła między premjerem Woldemarasem a członkami gabinetu dokoła kwestji: czy cały rząd ma być skoncentrowany w jednej osobie, czy też kierownicy poszczególnych resortów mają zachować samodzielność w zakresie swej kompetencji. Różnica ta wynikła nie na tle obecnego kierunku, lecz z powodu odmiennego pojmowania metod działania.

Lietuvos Aidas 26.IX., nawiązując do ustępu wywiadu premjera Tubelisa, w którym ten wyjaśnił przyczyny przesilenia rządowego na Litwie, zaznacza, że teoretycznie można rozmaicie zapatrywać się na to, jakie metody są lepsze (Woldemarasa czy też konstytucyjne), należy jednak przyznać, że „na Litwie — pisze dziennik — niema innego wyjścia, jak tylko trzymanie się zasad przyjętej konstytucji i postępowania w myśl jej zasad".

Lietuvos Žinios 26.IX. w art. wst., nawiązując do powyższego exposé zaznacza, że wobec nieistnienia na Litwie parlamentu, wywiad prasowy nowego prezesa ministrów należy uważać za swego rodzaju deklarację rządu. Według dziennika, Tubelis dał niejako do zrozumienia, że główną jego troską będzie konsolidacja kraju, a to przez zwołanie sejmu i wybory nowego prezydenta. Co się tyczy polityki zagranicznej, to — zdaniem dziennika — po Tubelisie należało spodziewać się bardziej konkretnych oświadczeń. „Jeżeli zagadnień polityki wewnętrznej — pisze dziennik — nowy premjer w ciągu tak krótkiego czasu nie zdążył sobie jeszcze wyjaśnić, lub nie na rękę było mu odrazu o wszystkiem powiedzieć, powinien był przynajmniej wyświetlić ogólne zarysy polityki zagranicznej".

Dzień Kowieński 27.IX. (Kowno), omawiając exposé Tubelisa, podkreśla m. in., że obecny rząd, jak to wynika z jego wywiadu, zamierza przedewszystkiem przystąpić do likwidacji tymczasowego rewolucyjnego stanu rzeczy, jaki trwa na Litwie od przewrotu grudniowego, i przywrócić krajowi stały ustrój konstytucyjny. Dziennik zaznacza jednak, że nie należy z powyższych zamiarów rządu Tubelisa czynić zbyt daleko idących wniosków konkretnych. Te zależeć będą od siły i zdolności wykonawczej rządu.

PO SESJI GENEWSKIEJ LIGI NARODÓW.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Le Temps 28.IX. w art. wst., w związku z zamknięciem obrad genewskich, pisze: spodziewano się po zakończeniu konferencji haskiej, podczas której na skutek wystąpień Snowdena dało się zauważyć pewne osłabienie „entente cordiale", że stosunki francusko - angielskie doznają poprawy podczas sesji genewskiej. Dziś nie można jednak powiedzieć, aby te nadzieje zostały urzeczywistnione. Był nawet moment, gdy odnosiło się wrażenie istnienia pewnego zaostrzenia tych stosunków, a to w związku z projektem lorda Ceci'la. Rozluźnienie węzłów współpracy francusko-angielskiej będzie miało — zdaniem dziennika — wpływ na rozwój całej polityki pokojowej. W d. c. dzienik pisze, że najpewniejszą metodą dla realizacji racjonalnej polityki pokojowej jest wyzyskiwanie bezpośrednio nadarzających się możliwości, bez wyszukanej improwizacji na temat idealnych koncepcji, do których obecnie grunt nie jest jeszcze przygotowany. Te bezpośrednie możliwości leżą raczej w dziedzinie ekonomicznej i tem się tłomaczy zainteresowanie, wywołane projektem Brianda w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy; oczywistą jest rzeczą, że porozumienie w dziedzinie ekonomicznej jest pierwszym i nieodzownym warunkiem pokoju w dziedzinie politycznej.

Journal des Debats 28.IX. zamieszcza art. Gauvain'a w związku z zakończeniem sesji genewskiej. Autor pisze m. inn., iż świadkowie ostatniej sesji Rady mogli odnieść wrażenie, że Rada załatwia sprawy ze szczególną neutralnością. Istotnie pośród długiej listy spraw, wszystkie punkty porządku dziennego, za wyjątkiem dwóch, zostały przyjęte bez dyskusji. Wtajemniczeni wiedzą jednak o tem, iż jest to skutkiem porozumienia, do którego doszło — może nawet w ostatniej chwili — w odnośnych komisjach. Tak było z kilku petycjami w sprawie mniejszości niemiecko-polskich, a m. inn. w głośnej sprawie Opola. Szczęśliwie — zdaniem autora — namiętności uspokoiły się w pogodnej atmosferze genewskiej i nie powtórzył się już „kwaśno - słodki" djalog pomiędzy pp. Schubertem a Sokalem, oraz Stresemannem a min. Zaleskim z czasu poprzedniej Rady.

W Genewie przyjęto z zadowoleniem wiadomość o ustąpieniu Woldemarasa. Z przyjemnością skonstatowane zostało, iż ostatnie przemówienie jego zrobiło w Kownie również przykre wrażenie, jak i na gruncie genewskim. Nowy premjer litewski, jakkolwiek należy do tego samego stronnictwa co i Woldemaras, uchodzi za człowieka umiarkowanego, który jednak chciałby położyć kres metodom nietolerancji i szowinizmu, rujnującym kraj. O ile Tubelis, istotnie ożywiony jest temi chęciami, to powinienby on postarać się o zaprowadzenie wreszcie normalnej komunikacji na granicy polsko - litewskiej, stosownie do zaleceń Rady.

Corriere della Sera 27.IX. dowodzi, że na podstawie układów wersalskiego i Lozańskiego oraz art. 22 paktu Ligi Narodów mandaty mocarstw w kolonjach oznaczają — ograniczone co do administracji i na pewien czas tylko — zarządzanie temi kolonjami po Niemczech i Turcji, wobec czego autor nazywa niemoralnością międzynarodową zacieranie tego stanu rzeczy i dążenie mocarstw do przywłaszczenia sobie tych terytorjów. Że mocarstwa te fałszywie tłumaczą sprawę, dowodzi fakt, że kiedy im to zarzucał na komisji politycznej delegat włoski Bonin Longare, przyznawały mu słuszność wszystkie państwa, prócz mocarstw. Dlatego też dziennik ostrzega przed ujednostajnieniem administracji angielskiej w Tanganika, Uganda i Kenia, gdyż prowadzi to do zamiany mandatów na kolonje angielskie.

ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

The Daily News 27.IX. pisze w art. wst. z powodu wyjazdu Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych, że od misji jego zależeć będzie kurs polityki międzynarodowej w ciągu wielu lat. Grunt pod tę misję został przychylnie przygotowany. Publiczna opinja amerykańska rada jest powitać Mac Donalda i jego orędzie. Reszta zależeć będzie od prezydenta Stanów Zjednoczonych i premjera brytyjskiego. Zetknięcie się tych dwóch ludzi będzie miało doniosłe znaczenie w historji, jeśli zostaną zrealizowane nadzieje miljonów, skrystalizowane w wielkiem anglo - amerykańskiem wyzwaniu, rzuconem duchowi wojny.

The New York Herald 26.IX. pisze w art. wst., że wizyta Mac Donalda w Stanach Zjedn. miałaby doniosłe znaczenie nawet wówczas, gdyby nie pozostawała w związku z bieżącą kwestją międzynarodową.

W danym zaś wypadku wyjazd Mac Donalda pozostaje w związku z załatwieniem poważnego kryzysu, spowodowanego przez fiasko konferencji genewskiej. Dobre stosunki anglo - amerykańskie, które odgrywają doniosłą rolę w pokoju światowem, w ostatnich czasach były poważnie wystawione na szwank. Autor przepowiada wielce przychylne przyjęcie Mac Donalda przez Hoover'a.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Morning Post 27.IX. Koresp. z Moskwy donosi, że w komisarjacie spraw zagranicznych odbyło się prywatne zebranie przedstawiciecieli różnych trustów sowieckich celem przedyskutowania anglo-rosyjskiego zbliżenia. Stalin wygłosił wielką mowę, w której stwierdził, iż rząd sowiecki zdawał sobie sprawę, że obecna współpraca anglo - amerykańska krystalizuje się w anglo - saską unję ekonomiczną i polityczną. Bez poparcia Ameryki sukces Snowden'a w Hadze byłby niemożliwy. Porozumienie to byłoby godne pochwały, gdyby miało na celu zabezpieczenie pokoju, lecz nigdy w tym wypadku, jeśli prowadzi ono do hegemonji anglo - saskiej, której unja sowiecka nigdy się nie podda. Anglja i Ameryka nie umieją zdecydować się, jak postępować z Rosją, co jest przyczyną nienormalnych stosunków Sowietów z każdem z tych państw. Ponieważ Sowiety pragną pokoju, potrafią one dużo znieść dla idei pacyfizmu, lecz najmniejszy dowód wskazujący na hegemonję anglo - saską zmusi Sowiety do rewizji ich stanowiska względem proponowanych Stanów Zjednoczo-Europy, której to projekt rząd sowiecki odrzucił, ażeby nie zrazić Europy i Ameryki wzajemnie względem siebie.

The Chicago Daily Tribune 28.IX. Koresp. z Londynu donosi, iż rokowania anglo - sowieckie w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych posunęły się naprzód, albowiem osiągnięto porozumienie odnośnie punktów, stanowiących temat rokowań. Okoliczność ta w kołach londyńskich komentowana jest jako sowieckie zwycięstwo dyplomatyczne, ponieważ został uznany sowiecki punkt widzenia, a mianowicie, że najpierw zostaną nawiązane stosunki dyplomatyczne, a następnie omawianą będzie sprawa długów oraz propagandy komunistycznej. Rząd labourzystów zgodził się również na żądanie Sowietów co do zamianowania ambasadorów zamiast wysokich komisarzy.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

L'Ere Nouvelle 27.IX. Cudenet pisze, że sprawa Anschluss'u da się załatwić tylko przy prowadzeniu polityki naddunajskiej. Koniecznością jest również poważna rozmowa w tej sprawie z Berlinem. Zaostrzenie się obecnej sytuacji w Austrji mogłoby się stać początkiem zamieszania w całej Europie.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Temps 27.IX. L. Rollin: La coordination latino - américaine.

L'Ere Nouvelle 27.IX. Leonard: Verrons - nous les Etats-Unis d'Europe? Ce qu'en pense M. Lednicki, ancien ministre polonais.

L'Echo de Paris 28.IX. Serge de Chessin: Encore la famine au Paradis rouge. (Kor. ze Stockholmu).

*

Berliner Tageblatt **28.IX.** Das englisch-argentinische Wirtschafts-Bündnis.

Deutsche Tageszeitung 28.IX. Ostpreussens Volksnot.

Der Tag. 29.IX. Das fremde Kapital in der deutschen Industrie.

Berl. Börsen - Courier 29.IX. Commander J. M. Kenworthy. Die Freiheit der Meere.

Frankfurter Ztg. 28.IX. Italien und der Auschluss.

Münchner N. Nachrichten 29.IX. Krankheit der Politik. Demokratie und Young-Plan.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186.30. Drukowano na prawach rękopisu.